p. Prof. Zwrycki Smoleńsk 13

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI.

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WILEŃSKA Nr. 25, m. Nr. 3.

Nr. 85. Wilno, dnia 17 września 1927 roku.

Treść numeru:

X. K R O N I K A. a/Zagraniczna.

-----------ooo § ooo-----------

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuvis" o stosunku Polski do Litwy.-

"Lietuvis" Nr. 188 z dnia 25 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "Na czyj młyn woda"? Streszczenie:

"Dzień Kowieński" w jednym ze swych ostatnich numerów zamieścił artykuł p.t. "Baltycka woda na rappalski młyn". Tezy, wysuwane przez autora pomienionego artykułu są dość względem stosunku Litwy do Europy Zachodniej krzywdzące.

Jak wiadomo, gościł niedawno w Kownie łotewski minister spraw zagranicznych p.Cielens, który odbył szereg narad z premjerem litewskim, aktualnych w sprawach polityczno-ekonomicznych obu krajów. Obaj mężowie stanu stwierdzili zgodność swej polityki, a przedewszystkiem brak przeszkód do zbliżenia Litwy, Łotwy i Estonji. Ta ostatnia okoliczność wytrąciła z równowagi zamieszkujący na Litwie żywioł polski, którego reprezentantem jest pomieniony "Dzień Kowieński" Polacy litewscy nie mogą się pogodzić z myślą, że w zbliżeniu nadbaltyckiem trzech zainteresowanych państw, nie weźmie udziału Polska. Polacy litewscy nie mogą sobie widocznie wyobrazić inaczej Litwy, jak tylko w połączeniu z Polską, Rosją, czy Niemcami. Polacy litewscy nie rozumieją też niepodległej egzystencji państw nadbaltyckich i stale dochodzą do wniosku, że te ostatnie, uchylając się od wpływów warszawskich, muszą trafić w orbitę wpływó bądź rosyjskich, bądź też niemieckich.

Ukrytem marzeniem Polaków litewskich jest oczywiście przymierze litewsko-polskie, a właściwie poddanie się Litwy Polsce, która rzekomo posiada dostatecznie siły, ażeby uchronić nietylko Litwę, lecz także pozostałe państwa nadbaltyckie przed rzekomemi zakusami sąsiada wschodniego, względnie zachodniego.

Powyższe koncepcje "Dnia Kowieńskiego", który wyraża jedynie ukryte tendencje żywiołu polskiego na Litwie, świadczy ujemnie o lojalności tego ostatniego względem swego państwa. Jednocześnie fakt ten świadczy, że wywody organu żywiołu polskiego na Litwie są wodą na młyn polski, będąc jednocześnie sprzeczne z interesami narodu i państwa litewskiego.-

"Lietuva" o stosunku Niemiec do Litwinów pruskich".

"Lietuva" Nr. 191 z dnia 26 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "Litwini prusy". Streszczenir:

Przed paru dniami prasa zagraniczna doniosła, że Litwini prusy, w związku z obradującym obecnie kongresem mniejszościowym w Genewie, opracowali memorjał, ujmujący sytuację Litwinów w Prusach.

Sytuacja żywiołu litewskiego w Prusach jest nie do pozazdroszczenia. Trudnoby chyba znaleźć w Europie mniejszość narodową, którą znosić by musiała

podobne prześladowania, to żywioł litewski w Prusach. Dochodzi do tego, że Litwini pruscy ukrywać się nawet muszą ze swą narodowością, nie mówiąc już o jakiejkolwiek działalności narodowo-społecznej, czy kulturalnej. Nie może się odbyć żaden wiec litewski, nie zakończony krwawą awanturą z Niemcami. Najczęściej zresztą odmawia się Litwinom lokalu, gdzie by mógł dojść do skutku podobny wiec czy zebranie. O własnych szkołach czy instytucjach kulturalnych Litwini pruscy marzyć nawet nie śmieją. Jedynie kościół z językiem litewskim był gdzieniegdzie w Prusach tolerowany.

Nic też dziwnego, że w takich okolicznościach litewskość w Prusach Wschodnich z dnia na dzień zanika. Niemen dzieli dwa Państwa: po prawym brzegu znajduje się "azjatycka" - według wyrażenia prasy pruskiej -Litwa, po lewym zaś - wysoce kulturalne Niemcy. Gdy się jednak porówna sytuację żywiołu niemieckiego w "azjatyckiej" Litwie z sytuacją żywiołu litewskiego w "kulturalnych i humanitarnych" Niemczech, to dochodzi się do dziwnych wyników. Niemcy na Litwie posiadają wszystko, do czego ma prawo mniejszość narodowa, a więc nie mówiąc już nawet o prawach politycznych, posiadają Niemcy na Litwie własne szkoły, kościoły, organizacje, swobodę prasy, zobrań, języka i t.d. Niezależnie od tego, żywioł niemiecki na Litwie cieszy się finansowem poparciem Państwa. Żaden jako tako wychowany Litwin nie pozwoli sobie na szykanę w stosunku do niemieckiej kultury, czy uczuć narodowych.

Takie stosunki panują w "azjatyckiej" Litwie. Jakże jest pod tym względem w "kulturalnych" Niemczech. Tam się nietylko nie finansuje jakichkolwiek kulturalnych instytucyj litewskich, lecz nawet nie pozwala się na ich zakładanie. Litwini potajemnie tylko mogą się zgromadzać dla uczczenia jakiejś wybitnej jednostki, czy uświetnienia jakiejś rocznicy. Administracja i ogół niemiecki w Prusach Wschodnich wrogo są w stosunku do żywiołu litewskiego nastrojone: Litwini na każdym kroku znosić muszą szykany, w prasie miejscowej roi się od oszczerstw i fałszów o Litwie.

Litwa zawsze była za jaknajlepszymi stosunkami z Niemcami. Litwa stale unikała i unika wszystkiego, co by mogło wpłynąć na pogorszenie tych stosunków. W polityce Litwa nigdy nie stawała na drodze Niemcom. Interesy Litwy i Niemiec nie były i nie powinne być sprzeczne. Pomimo to wszystko jednak, praktyka wykazuje zgoła co innego.-

"Lietuvos Zinios" o konferencji międzyparlamentarnej w Paryżu.

"Lietuvos Zinios" N.191 z dnia 1 września r.b. Artykuł p.t. "Udział Litwy na konferencji międzyparlamentarnej w Paryżu byłby wielce pożądany.-" Streszczenie:

W dniu 25 sierpnia r.b. rozpoczęły się w Paryżu obrady międzyparlamentarnej konferencji. Na porządku dziennym konferencji znajdują się sprawy

podobno prześladowania, to żywioł litewski w Prusach. Dochodzi do tego, że Litwini pruscy ukrywać się nawet muszą ze swą narodowością, nie mówiąc już o jakiejkolwiek działalności narodowo-społecznej, czy kulturalnej. Nie może się odbyć żaden wiec litewski, nie zakończony krwawą awanturą z Niemcami. Najczęściej zresztą odmawia się Litwinom lokalu, gdzie by mógł dojść do skutku podobny wiec czy zebranie. O własnych szkołach czy instytucjach kulturalnych Litwini pruscy marzyć nawet nie śmieją. Jedynie kościół z językiem litewskim był gdzieniegdzie w Prusach tolerowany.

Nic też ~~dziw~~ dziwnego, że w takich okolicznościach litewskość w Prusach Wschodnich z dnia na dzień zanika. Niemen dzieli dwa Państwa: po prawym brzegu znajduje się "azjatycka" - według wyrażenia prasy pruskiej - Litwa, po lewym zaś - wysoce kulturalne Niemcy. Gdy się jednak porówna sytuację żywiołu niemieckiego w "azjatyckiej" Litwie z sytuacją żywiołu litewskiego w "kulturalnych i humanitarnych" Niemczech, to dochodzi się do dziwnych wyników. Niemcy na Litwie posiadają wszystko, do czego ma prawo mniejszość narodowa, a więc nie mówiąc już nawet o prawach politycznych, posiadają Niemcy na Litwie własne szkoły, kościoły, organizację, swobodę prasy, zebrań, języka i t.d. Niezależnie od tego, żywioł niemiecki na Litwie cieszy się finansowem poparciem Państwa. Żaden jako tako wychowany Litwin nie pozwoli sobie na szykanę w stosunku do niemieckiej kultury, czy uczuć narodowych.

Takie stosunki panują w "azjatyckiej" Litwie. Jakże jest pod tym względem w "kulturalnych" Niemczech. Tam się nietylko nie finansuje jakichkolwiek kulturalnych instytucyj litewskich, lecz nawet nie pozwala się na ich zakładanie. Litwini potajemnie tylko mogą się zgromadzać dla ~~xxxxxxx~~ uczczenia jakiejś wybitnej jednostki, czy uświetnienia jakiejś rocznicy. Administracja i ogół niemiecki w Prusach Wschodnich wrogo są w stosunku do żywiołu litewskiego nastrojone: Litwini na każdym kroku znosić muszą szykany, w prasie miejscowej roi się od oszczerstw i fałszów o Litwie.

Litwa zawsze była za jaknajlepszymi stosunkami z Niemcami. Litwa stale unikała i unika wszystkiego, co by mogło wpłynąć na pogorszenie tych stosunków. W polityce Litwa nigdy nie stawała na drodze Niemcom. Interesy Litwy i Niemiec nie były i nie powinne być sprzeczne. Pomimo to wszystko jednak, praktyka wykazuje zgoła co innego.-

"L i e t u v o s Ž i n i o s" o k o n f e r e n c j i m i ę d z y p a r l a m e n t a r n e j w P a r y ż u.

"Lietuvos Žinios" N.191 z dnia 1 września r.b.Artykuł p.t."Udział Litwy na konferencji międzyparlamentarnej w Paryżu byłby wielce pożądany.-" Streszczenie:

W dniu 25 sierpnia r.b. rozpoczęły się w Paryżu obrady międzyparlamentarnej konferencji.Na porządku dziennym konferencji znajdują się sprawy

polityczno-ekonomiczne, które dotyczą także Litwy,Związek międzyparlamentarny obejmuje dziś wszystkie niemal kraje świata,Członkiem związku jest także Litwa,która wszelako na konferencję nie mogła delegować swych sejmowych przedstawicieli z tej prostej racji, że Sejm oddawna już został, przez rząd p,Woldemarasa rozwiązany,Termin nowych wyborów nie został natomiast wyznaczony,

Autorytet Litwy niewątpliwie wskutek niewzięcia udziału w konferencji międzyparlamentarnej ucierpi znacznie Rzecz prosta nikt się w sprawy wewnętrzne Litwy wtrącać nie będzie,Tenniemniej obecny ustrój litewski,który nie pozwala na istnienie Sejmu,z pewnością nie spotka się z uznaniem demokratycznych sfer zagranicznych,Nieprzychylność zaś opinji zagranicznej w stosunku do Litwy nie może być pożądana w chwili,kiedy sytuacja międzynarodowa jest wielce skomplikowana,zwłaszcza zaś sytuacja w Europie Wschodniej,W związku z tem wszystkiem żałować bardzo należy,że Litwa w konferencji paryskiej udziału wziąć nie może,-

Podróż prof,Herbaczewskiego do Polski w ujęciu "Echa",-

"Echo" N,1924 z dnia 2 września r,b, Artykuł p,t, "Podróż bez konsekwencyj", Streszczenie,-

Oczekiwać należało,że prof,Herbaczewski po powrocie do Kowna udzieli prasie litewskiej konkretnego wywiadu o doznanych,podczas swej sentymentalnej podróży po Polsce, wrażeniach,Żądać od człowieka,który przyjął na się wielką misję polityczną logiczności i konkretności jest żądaniem nader skromnym,Do podróży p,Herbaczewskiego niepodobna się odnosić w sposób właściwy dziennikarzom, którzy starają o wywiad u zawodowego dyplomaty,O tem wszystkiem prasa litewska dawno już wiedziała,Wszelako p,Herbaczewski zawiódł nawet tak skromne oczekiwania prasy,Interview prof,Herbaczewskiego udzielone przezeń po powrocie do Kowna jest doskonałą próbką braku jakiegokolwiek systemu,cechującego zresztą całą akcję prof,Herbaczewskiego w Polsce,-

Według słów prof,Herbaczewskiego udał się on do Polski w celu nawiązania stosunków kulturalnych między Litwą a Polską,W wywiadzie swym,udzielonym prasie kowieńskiej, zaznaczył prof,Herbaczewski, że miarodajne sfery polskie oburzają się na "upór litewski",mimo to cała sprawa zakończy się pomyślnie,o ile Wileńszczyzna otrzyma autonomję i jako autonomiczny kanton podejmie rokowania z Kownem,

Z powyższych argumentów prof,Herbaczewskiego wynika jedynie chaos,W jakim bowiem celu prof,Herbaczewski mówi o zbliżeniu kulturalnem,jakie miał na myśli,jadąc do Polski, skoro tyle miejsca poświęca w swym wywiadzie zagadnieniu wileńskiego kantonu? Wynikałoby stąd,że prof,Herbaczewski bynajmniej nie jeździł do Polski dla zadzierzgnięcia stosunków kulturalnych pomiędzy Kownem a Warszawą,Skoro zaś prof, Herbaczewski jeździł do Polski w celach politycznych,to musiałby rozporządzać pełnomocnictwami politycznych sfer kowieńskich, tymczasem o pełnomocnictwach takich nic p,Herbaczewski nie wspomina,

W związku z tem wszystkiem zapytaćby prof,Herbaczewskiego należało w jakim właściwie celu do Polski jeździł i z czem stamtąd wrócił,Gdyby bowiem prof,Herbaczewski jeździł do Polski w interesie prywatnym,to prasa nie miałaby w danym wypadku żadnych powodów do wglądania w osobiste sprawy profesora, Skoro jednak prof,Herbaczewski stara się całą swą podróż wyolbrzymić do rozmiarów misji społeczno politycznej, w takim razie zarówno cel,jak też rezultaty owej misji są kwestją publiczną,na którą prof,Herbaczewski powinienby udzielić konkretnej odpowiedzi,-

II.ŻYCIE GOSPODARCZE.-

"Lietuvos Ukis" o rokowaniach handlowych litewsko-niemieckich.-

"Lietuvos Ukis" N.8 /59/ z sierpnia r.b.Artykuł p.t.: "Rozpoczęcie układów ekonomicznych z Niemcami".Streszczenie:

Jak wiadomo w dniu 19 lipca r.b. odbyły się w Berlinie narady delegacji litewsko-niemieckiej w sprawie zawarcia traktatu handlowego.Układy te, o charakterze preliminarnym, trwały zaledwie dni kilka i miały na celu zapoznanie ekonomicznych sfer litewskich z propozycjami niemieckiemi i odwrotnie.Właściwe układy w sprawie podpisania traktatu handlowego toczyć się będą dopiero jesienią r.b.

Sporo więzów łączy pod względem ekonomicznym Litwę i Niemcy.Przedewszystkie struktura gospodarcza obu krajów.Litwa niemal wyłącznie jest krajem rolniczym, podczas, kiedy Niemcy są raczej krajem przemysłowym.Oba więc kraje wzajemnie się uzupełniają.Litwa dostarcza Niemcom surowców Niemcy zaś Litwie fabrykatów.Drugą więzią ekonomiczną pomiędzy Litwą a Niemcami jest geograficzna sytuacja obu krajów.A mianowicie nietylko długa wspólna granica,lecz także pomost,jaki stanowią Niemcy w stosunku do Litwy i Europy Zachodniej.Zwłaszcza w chwili obecnej, kiedy Litwę nie łączą stosunki handlowe z Polską Niemcy stanowią jedyną drogę lądową,dzięki której może się Litwa komunikować z całą Europą zachodnią i południową.Podobną rolę względem Niemiec odegrywa Litwa obok Polski jeżeli chodzi o stosunki handlowe Niemiec z Europą Północną i Wschodnią.Trzecią przyczyną gospodarczych stosunków pomiędzy Litwą a Niemcami jest tradycja.Litwa bowiem od prastarych czasów handel z Niemcami prowadziła.Tą drogą wytworzyły się trwałe stosunki kupieckie pomiędzy obu krajami.Na trwałość stosunków tych składa się jeszcze okoliczność,że Żydzi,którzy do ostatniej chwili posiadali niejako monopol handlu na Litwie z łatwością z kupiectwem niemieckiem się porozumiewają.Długoletnie stosunki handlowe obu krajów złożyły się na wzajemną znajomość rynków.Wszystko to sprawiło,że od chwili powstania niezawisłego państwa litewskiego przeszło połowa importu i eksportu litewskiego przypadała na Niemcy.-

Logicznie biorąc nie powinnoby przeto być przyczyn któreby utrudniały harmonijny układ stosunków gospodarczych pomiędzy Litwą a Niemcami.Ze strony litewskiej przeszkód pod tym względem niema.Litwa nie wydaje żadnych właściwie zakazów,któreby krępowały import czy eksport.Litewskie cła importowe o fiskalnym przeważnie chakakterze nie mogą stanowić poważnej przeszkody dla niemieckiego eksportu.

Nieco inaczej niestety stosunki się ułożyły po stronie niemieckiej.Napotykamy tam bowiem na bardzo poważną przeszkodę w pomyślnym rozwoju stosunków handlowych obu krajów w postaci niemieckiej polityki agrarnej.Najwyższym celem polityki owej jest bezwzględny protekcjonalizm w stosunku do krajowego rolnictwa.Protekcjonalizm agrarny jest w Niemczech rzeczą oddawna już przyjętą i już przed wojną światową w polityce handlowej Niemiec stanowił poważny czynnik.Czynnik ten był stale nie na rękę krajom,które zainteresowany były w eksporcie swych produktów rolniczych do Niemiec.Do krajów takich zaliczyć przedewszystkiem należy Danję,Austro-Węgry, Hiszpanję i Rosję.Pomiędzy wspomnianemi krajami a Niemcami stale się toczyła wojna celna.Wprawdzie zwykle wojna taka kończyła się obustronnemi kompromisami,wszelako Niemcy zbyt małe zwykle przyznawali ustępstwa.-

Względy sanitarne,jakiemi zasłaniają się Niemcy przy wydawaniu zakazów importu mięsa i bydła z Litwy są jedynie nieuzasadnionym pretekstem.Trudno bowiem przypuścić,ażeby nadzór sanitarny lepiej stał w Argentynie,Brazylji i t.d. aniżeli na Litwie czy innych państwach Nadbałtyckich.Tymczasem zakaz niemiecki skierowany został akurat pod adresem Litwy.Pod tym względem nawet Rosja jest w stosunku do Litwy uprzywilejowana,a przecież niepodobna przypuścić,ażeby nadzór sanitarno-weterynaryjny w Rosji był lepiej postawiony,aniżeli na Litwie.Zaznaczyć należy,że Litwa pod względem zdrowotnym bydła faktycznie wyżej stoi aniżeli same Niemcy,gdzie grasują nieznane na Litwie wśród bydła choroby,jak np:choroby pysków i racic.W 1925 roku niemieccy weterynarze stwierdzili,że nadzór weterynaryjny na dostatecznie wysokim poziomie.Tak więc wszystkie twierdzenia niemieckie o względach sanitarnych są wyssane z palca.-

Stosunki ekonomiczne pomiędzy Litwą a Niemcami nie tylko są utrudnione przez wysokie cła.Te ostatnie,aczkolwiek istotnie wysokie nie są jednak dla Litwy zbyt przerażające.O wiele gorszem jest natomiast zakaz tranzytu litewskiego przez terytorjum niemieckie.Ulgi,jakie Niemcy mogłyby zastosować w stosunku do eksportu litewskiego w niczem nie byłyby sprzeczne agrarnym interesom niemieckim.Produkcja litewska bowiem w stosunku do olbrzymiego rynku niemieckiego jest kroplą w morzu.Porozumienie przeto jest pod każdym względem możliwe.Wszystko zależy jedynie od dobrej woli,na której,jak należy przypuszczać delegacji niemieckiej zbywać nie będzie.-

P r z e g l ą d e k o n o m i c z n y L i t w y z a c z e r w i e c i l i p i e c r.b.

"Lietuvos Ukis" N.8 /59/ z sierpnia r.b. Streszczenie:

Rolnictwo.-

W 1925 roku obszar ziemi uprawnej wynosił na Litwie 2.496.000 ha; w 1926 r. 2.612,9 tys.ha; zaś w r.b. 2.697,9 tys.ha.Tak więc w roku bieżącym obszar ziemi uprawnej w zestawieniu z rokiem ubiegłym wzrósł o 85 tys. ha.Jeżeli wszakże wziąć pod uwagę obszar zasiewów to zmniejszył się w r.b. o 113 tys. ha.Fakt ten tłumaczy się przez to że już na wiosnę r.ubiegłego stało się wiadomem,iż urodzaj ozimin nie wypadnie pomyślnie.W związku z tem rolnicy starali się uniknąć ewentualnych prac i mniej obszarów poświęcali oziminom.-

Obszar żyta ozimego wynosi w r.b.niemal 500 tys.ha wykazując w stosunku do roku ubiegł. wzrost o 58 tys. ha. Jest to przeciętna norma jak na stosunki rolne na Litwie.Obszar jęczmienia zasianego zmalał o 10 tys. ha.Tłumaczy się to tem,że wobec pomyślnych warunków atmosferycznych w jesieni r.ub. starali się rolnicy zasiać więcej żyta,aniżeli jęczmienia.Obszar zasianej pszenicy niemal nie uległ zmianie.Naogół obszar zbóż jadalnych wzrosł w r.b. o 51 tys. ha.-

Stan zasiewów przedstawiał się najgorzej w maju r.b.w czerwcu natomiast zaczął się poprawiać i wreszcie w lipcu nie przedstawiał już nic do życzenia.W związku z dżdżystą wiosną zasiewy zbóż jarych spóźniono były o 2.- 3 tygodnie.Dlatego też żniwa były również spóźnione.-

Urodzaj żyta wypadł naogół dobrze.Zamierza się otrzymać w r.b. 24 cnt. z ha.Ogólne zbiory żyta według przewidywań wyniosą w r.b. 12 milj. cent. /600.000 tonn/.Ponieważ konsumpja krajowa wynosi około 550.000 tonn więc przynajmniej 50.000 tonn wyniosą rezerwy.-

Pszenicy zamierza się zebrać 25,6 cent. z ha. Ogólne zbiory pszenicy wyniosą więc jakieś 179 tys. cent. /pszenica ozima/.Pszenicy jarej zamierza się zebrać ogółem 112 tys. cent.Ogółem zbiory pszenicy wyniosą 291 tys. cent.Wobec tego zaś,że konsumcja wewnętrzna wynosi około 110 tys. tonn pozostanie nadwyżki conajmniej 50 tys. tonn. Stan zasiewów jęczmienia nie uległ zmianie.Jęczmienia zamierza się uzyskać 21,5 cent. z ha.W związku z tem ogólne zbiory jęczmienia wyniosą conajmniej 160 tys.tonn.Rezerw jęczmienia prawdopodobnie nie pozostanie,ponieważ miejscowa konsumcja wynosi około 170 tys.Owsa zamierza się otrzymać 326 tys. tonn.Poniewaz konsumcja wewnętrzna około 260 tys. tonn,więc nadwyżka wyrazi się cyfrą 60 tys. tonn. Wyki i pieluszki uzyska się prawdopodobnie około 68 tys. tonn.Spożycie wewnętrzne wynosi przeszło 30 tys. tonn,a więc nadwyżka wyrazi się cyfrą przeszło 30 tys. tonn.Zbiory nasienia i przędzy lnu,wyrażą się prawdopodobnie cyfrą 40 tys. tonn, z czego połowa przypadnie na konsumcję wewnętrzną.Urodzaj kartofli wypadnie w r.b. nieco gorszy.Zamierza się mianowicie uzyskać z ~~hamy~~ 215 cent.Ogółem zbiory kartofli wyniosą około 1,5 milj.ton,a więc tyleż mniej więcej,ile potrzeba do konsumcji wewnętrznej.Urodzaj siana wypadł w r.b. nieco pomyślniej,aniżeli w r.ub.

Zaznaczyć naogół należy,że wszystkie zboża wykazują wystarczającą cyfrę zbiorów,także konsumcja wewnętrzna zostanie całkowicie pokryta.Niezależnie od tego da się uzyskać nadwyżka wysokości około 150 tys. tonn zbóż jadalnych oraz około 40 tys. tonn lnu.Wartość tej nadwyżki wynosi około 250 milj.lt.

Pod względów urodzajów pierwsze miejsce zajmuje pow.Poniewieski, drugieg zaś Szawelski.Urodzaj najgorszy wypadnie natomiast w pow.Taurogskim i Telszewskim.-

Przemysł.-

W terminie pięciu miesięcy /do czerwca/ wykupiono 4.614 świadectw przemysłowych.W zestawieniu z r.ub. cyfra ta nie uległa większej zmianie.-

W ciągu pierwszego półrocza r.b. wyprodukowano: piwa - 4.678.421 litrów /w r.ub. I - VI mies. 4.327.594 / wina - 79.866 litr. /w r.ub. 54.522/; zapałek /w tys.pud/ 32.668. / w r.ub.- 27.603/; tutek /w tys.szt.36.692 / w r.ub.30.612/; tytoniu - 427.912 kilo,w r.ub. 427.398. cyfry powyższe świadczą, że produkcja przemysłu akcyzowego w roku bież. się wzmogła /pod względem ilości produkcja wzrosła o 20 proc. pod względem wartości zaś o 15%/. Przypuszczać należy,że przemysł nieakcyzowy również wykazuje poprawę,gdyż w r. bież. nie słychać na Litwie ani o strejkach, ani też o bezrobotnych.-

Handel.-

W kwietniu r.bież. eksport wyraził się cyfrą 18. milj.lt, import zaś 21,4; w maju - eksport wyraził się cyfrą 18,9 - import zaś - 19,6, w czerwcu 16,2 eksport import 22,8; Tak więc w ciągu trzech miesięcy eksport litewski wyraził się cyfrą 53,1 milj.lt. import zaś cyfrą 63.8 milj.Bilans bierny wyniósł 10,7 milj.lt.W roku bież. eksport w ciągu pierwszego półrocza wyraził się cyfrą 129,9 milj.lit.; w roku ub. - 125.2 milj.lit.; w roku 1925 112,3; import w ciągu pierwszego półrocza r.b. wyniósł 120 milj.lit.; w roku ub. 109 milj.lit.w 1925 zaś 125,6

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.

"Rytas" o niedawnych stosunkach wewnętrznych na Litwie.

"Rytas" Nr. 190 z dnia 24 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "Błędy z przeszłości Litwy" Streszczenie:

Mimo tego, że okres niepodległości litewskiej datuje się zaledwie od lat kilku, jest wielce pouczającym, jeżeli chodzi o stosunki wewnętrzne. Los nie był dla Litwy w przeszłości zbyt przychylnym. Litwini, budując swe niepodległe państwo, byli w polityce zarówno zagranicznej, jak wewnętrznej nowicjuszami. Przytem rzucali podwaliny swego państwa ~~mi~~ w niezwykle trudnych warunkach, kiedy wokoło szczękał oręż wrogów, a kraj cały wycieńczony był przez długotrwałą okupację. Jedynie solidarność i wspólny wysiłek dopomogły działaczom litewskim do postawienia Litwy na nogi. Z gruzów wojennych po raz pierwszy po niefortunnej unji lubelskiej, dźwignąć się zdołało niepodległe państwo Litewskie. Za sukcesami politycznemi miały nastąpić sukcesy kulturalne. W tej ostatniej jednak dziedzinie napotkano na trudności niemal nieprzezwyciężone. Brak odpowiednich pracowników oświatowych, brak finansów, brak doświadczenia, wszystko to utrudniało niesłychanie pracę. Mimo to dziś może się Litwa poszczycić znacznym postępem. Już chociażby fakt, że na Litwie wprowadzona została obowiązkowa nauka elementarna, fakt przebywania w murach szkół średnich kilkudziesięciu tysięcy młodzieży szkolnej, zaś w murach uniwersyteckich około trzech tysięcy studentów, najlepiej świadczy o tem, że Litwa zdolna jest do intensywnego życia kulturalno-oświatowego.

Przy tak intensywnej i gorączkowej pracy zarówno na polu politycznem jak kulturalnem, nie obeszło się, rzecz prosta, bez omyłek, częstokroć dość poważnych. Zwłaszcza jeżeli chodzi o dziedzinę kulturalną. Fundamentem kultury każdego narodu są jego sprawy religijne, które też stanowią przedmiot zaciekłych sporów na całym świecie. Ścierają się przytem dwa prądy: religijny i antyreligijny. Zjawisko takie daje się zauważyć również na Litwie. Z jednej strony staje do walki religijne, urobione w duchu katolickim społeczeństwo, z drugiej zaś - odłam liberalny. Błąd, jaki popełniła katolicka strona polega na tem, że była ona zbyt ustępliwa w stosunku do swych antagonistów - liberałów. Półtora roku temu, społeczeństwo katolickie na Litwie miało doskonałą sposobność do wzmocnienia swych sił i do zdobycia mocnego stanowiska, co by mu pozwoliłom na spełnienie swej misji kulturalnej. Tymczasem społeczeństwo katolickie, z nieznanych bliżej względów tego nie uczyniło. To też do władzy doszedł liberalny odłam ogółu litewskiego. W związku z tem daje się w kraju zauważyć pewne obniżenie ideałów, do jakich zwykle katolickie społeczeństwo dąży i jakie istotnie dla Litwy byłyby wskazane. Prądy liberalne zbyt rozwiązłej formie zaczęły przesączać się w dusze młodzieży, zwłaszcza szkolnej, co przynosi wielką szkodę całemu dobytkowi kultury rodzimej.

Uświadomione społeczeństwo katolickie winno się przejąć zjawiskiem powyższem i wypowiedzieć mu skuteczną walkę.-

"L i e t u v o s Ż i n i o s" o c e n z u r z e p r a s o w e j n a L i t w i e.

"Lietuvos Żinios" Nr. 185 z dnia 24 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "Czas uregulować stosunki". Streszczenie:

Jedną z wybitniejszych konsekwencyj przewrotu grudniowego, było wprowadzenie cenzury wojennej na Litwie. Kiedy na czele rządu stanął obecny premjer prof. Woldemaras, to w wywiedzie z przedstawicielami prasy oświadczył, że cenzura wojenna, jako środek czasowy, wkrótce zostanie zniesiona. Społeczeństwo, znając stanowisko prof. Woldemarasa względem cenzury wojennej, jakie obecny premjer miał sposobność wyrazić za czasów swej działalności publicystycznej na łamach "Lietuvisa", nie mogło nie ufać zapewnieniom swego Prezesa ministrów. Wszelako, upływa dziś osiem miesięcy od przewrotu, zaś cenzura trwa w dalszym ciągu. Okoliczność ta zmusza społeczeństwo do postawienia sobie kwestji, czy istotnie bieg życia politycznego na Litwie jest normalny.

Pewnemu jednostkom wydać się może, że cenzura wojenna na Litwie jest zjawiskiem normalnem. Osoby, które po przewrocie grudniowym usprawiedliwić chciały wprowadzenie cenzury, wykazywały jej potrzebę dla prasy litewskiej z powodu rzekomego braku kultury tej ostatniej. Wszelako, prasa litewska, zwłaszcza opozycyjna, słusznie odpowiedziała, że przy pomocy środków policyjnych poziomu prasy się nie podnosi. Jednak oświadczenie zainteresowanej w zniesieniu cenzury wojennej prasy, nie znalazło posłuchu wśród miarodajnych czynników.

Z wynurzeń premjera litewskiego w sprawie cenzury prasowej, sądzić należy, że rząd całkiem nie zamierza przy pomocy cenzury podnosić prasy litewskiej na wyższy poziom kultury. Stanowisko rządu jest w tej sprawie całkiem zrozumiałe i zgodne z opinją wszystkich państw kulturalnych. Dopóki rząd litewski trwa w zamiarze ~~uzgadn~~ uzgadniania swej działalności z zasadami ustroju demokratycznego, nie może aprobować on instytucji cenzury wojennej. Cenzura bowiem, przedewszystkiem jest wyrazem braku zaufania do społeczeństwa, którego ~~jm~~ echem, jak wiadomo, jest prasa.

Przy ustroju demokratycznym, nie rząd kontroluje społeczeństwo, lecz odwrotnie: rząd sam ulega kontroli społeczeństwa. W związku z tem, w obecnych czasach cenzura wojenna jest bezspornie cechą ustroju niedemokratycznego. Cenzura wojenna, jako taka, zrozumiała jest w krajach okupowanych, względnie w czasie wojennnym, kiedy władza faktycznie przechodzi w ręce sfer wojskowych. W okresie pokojowym jednak, instytucja cenzury wojennej zawsze rzuca cień na dany ustrój państwowy.

Nie tak dawno jeszcze, dziennikarze litewscy odbywali wspólną wycieczkę z dziennikarzami innych państw nadbałtyckich, do Finlandji. Czy trzeba powtarzać, że istnienie cenzury wojennej na Litwie i związane z temskrępowanie prasy litewskiej, wydawało się dziennikarzom estońskim, łotewskim i fińskim, zgoła niezrozumiałą i nieusprawiedliwioną rzeczą. Nietylko zresztą w krajach nadbałtyckich uważa się cenzurę wojenną za objaw nienormalny, który świadczy, że dane

państwo nie weszło jeszcze na tory normalnego życia politycznego. Okoliczność ta widoczną jest zarówno dla rządu litewskiego, jak też dla władz wojskowych, do resortu których cenzura wojenna, jak wiadomo, należy. Świadczy o tem jalepiej regulamin, wydany niedawno w sprawie cenzury wojennej i jej stosowania. W takim razie jednak, o ile organom rządowym nie jest obcą opinja państw demokratycznych w sprawie instytucji cenzury wojennej, w jakim celu cenzura na Litwie w ciągu ośmiu miesięcy ~~xxx~~ jest tolerowaną. W kraju panuje przecież zupełny spokojny, ~~xxx~~ wróg zewnętrzny nie grozi, prasa w poglądach swych na istotę państwa i na potrzebę wewnętrznej konsolidacji Republiki Litewskiej jest naogół zgodna. W takich warunkach, zdawałoby się, rząd winien był cenzurę wojenną dawno już skasować.

Rząd nie powinien zapominać, że dalsze trwanie cenzury wojennej może całkiem podciąć byt prasy litewskiej. Oczekiwać trzeba, że nowy minister Obrony Krajowej pułk. Daukantas, który sobie dobrze zdaje sprawę z anormalnej sytuacji prasy krajowej, dokona w tym zakresie niezbędnych reform.-

"R y t a s" o o p i n j i ł o t e w s k i e j w s p r a w i e s t o s u n k ó w w e w n ę t r z n y c h n a L i t w i e.

" Rytas" Nr. 185 z dnia 24 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "List z Litwy". Streszczenie:

Ryski "Latvis" /w Nr. 174/ zamieszcza na swych łamach artykuł p.t. "List z Litwy". Artykuł ten jest nader charakterystyczny jeżeli chodzi o stosunek pewnych sfer łotewskich do Litwy. W ogólnych zarysach ów "list" brzmi, jak następuje:

Wraz z okresem letnim zapanowała w życiu politycznem Litwy cisza i apatja. O sytuacji politycznej na Litwie dowiedzieć się można jedynie z pism zagranicznych. Zainteresowanie zagranicy Litwą jest zrozumiałe. Zainteresowanie budzi zwłaszcza zatarg litewsko-polski o Wilno. Publicyści zagraniczni wylali już morze atramentu, opisując różne tajne konferencje polsko-litewskie, które miały rzekomo doprowadzić już do porozumienia. Kwestja wileńska stoi wszelako na martwym punkcie i nietylko nie wykazuje postępu, lecz przeciwnie: gmatwa się coraz bardziej. Na Litwie wzmaga się nienawiść do Polski. Do niepopularności b. rządu p.Sleżewiciusa /rząd lewicowy/ przyczyniły się głównie rozsiewane po kraju pogłoski, jakoby rząd pragnie spolonizować Litwę. Pogłoski te były niewątpliwie jednym z głównych czynników, które doprowadziły do przewrotu grudniowego. Tembardziej obecny premjer litewski i minister spraw zagranicznych p.Woldemaras, niemal co miesiąc dementować musi uporczywe pogłoski o rzekomych rokowaniach z Polską i stwierdzać, że Litwa tak długo nie nawiąże z Polską stosunków, jak długo Wilno pozostawać będzie w rękach polskich. Z powyższego wynika, że żadna partja, chociażby w głębi ducha ~~xxxxxxxxxxxx~~ zwolenniczka porozumienia z Polską, nie odważy się na krok taki na własną odpowiedzialność.

Sprawa zmiany konstytucji, o ile można przewidywać, wysunięta zostanie na porządek dzienny w postaci referendum, najpóźniej w ciągu dwóch miesięcy. W okresie krótszym niepodobna oczekiwać żadnych w tym względzie zmian. O ile zmiana Konstytucji nie zostanie przez głosowanie powszechne aprobowana, to możliwe są, a nawet jak się zdaje, nieuniknione, aktywne tarcia międzypartyjne, które mogą doprowadzić do nowych powikłań w wewnętrznej sytuacji politycznej kraju. W wypadku jednak, gdy zmiana Konstytucji zostanie przez naród zaaprobowana, rząd niewątpliwie podejmie doniosłe reformy. Rząd zmieni ustrój sądownictwa litewskiego, przekształci administrację, przeprowadzi reformę podatkową i ostatecznie ureguluje leżącą dotychczas odłogiem sprawę reformy rolnej. Być może, że kiedy liczyć będzie Sejm tylko czterdzieści posłów, jak to projektują tautininkowie, dojdzie Litwa do porozumienia z Polską i drogą likwidacji konfliktu wileńskiego, ustabilizuje ostatecznie sytuację polityczną nad Bałtykiem.

Z powyższych wywodów "Latvisa" poczynić należy dość smutne wnioski o opinji łotewskiej w najżywotniejszych dla Litwy sprawach. Idąc po linji rozumowania organu ryskiego, dochodzi się do konkluzji, że głównym winowajcą obecnej zawikłanej sytuacji politycznej w Europie Wschodniej jest Litwa i że partje litewskiej, wskutek niezrozumiałej dla Łotwy nienawiści względem Polski, umyślnie nie chcą porozumienia z Warszą. Gdy zaś zmniejszy się liczba posłów w sejmie litewskim, to możliwą jest rzeczą porozumienie, a nawet przyjaźń z Polską. Korespondent "Latvisa" nie może sobie wyobrazić, jak Litwa się ośmiela żądać swych praw politycznych i domagać się swych ziem, zagarniętych przez wrogi mocarstwa. Korespondent "Latvisa" uważa widocznie, że państwa większe bezkarnie mogą sobie pozwolić na krzywdę słabszych sąsiadów, którzy nie mają prawa do zabierania głosu. Polska może przeto, zdaniem "Latvisa" łamać traktaty, okupować olbrzymie obszary litewskie, zaś Litwa ma znosić to cierpliwie. W ciasnej mózgownicy korespondenta łotewskiego zmieścić się nie może protest Litwy przeciwko niesprawiedliwej, wytworzonej przez Polskę, sytuacji politycznej. Dla organu ryskiego decydującym argumentem w tym względzie jest fakt, że na zatargu wileńskim cierpi port libawski.

Trudno orzec, jakie przyczyny spowodowały powyższą, tak niesprawiedliwą ocenę poczytnego pisma łotewskiego. Sądzić należy, że "Latvis" czyni to nieświadomie. Łotwa mniej zniosła ciężkich chwil politycznych, jakie przypadły w udziale Litwie. Łotwa nie przebywała pod jarzmem niemieckim, rosyjskiem i polskiem kolejno. Łotwa nie może przeto pojąć stanowiska narodu litewskiego, które niechybnie stałoby się dla Łotwy bardziej zrozumiałe, gdyby losowi Wilna uległa np. Ryga.

Bez przesady stwierdzić można, że naród litewski jest opoką, która chroni przed agresją południowe państwa nadbałtyckie. Polska w brutalny sposób wydarła Litwie jej serce - Wilno. Naród litewski wytężył swe siły w nierównej walce. Niemal cała Europa oceniła wysiłek litewski z ucmnego punktu widzenia. Bolesnym też dla Litwy jest fakt, że prasa łotewska, która zdawałoby się powinna się zdobyć na ocenę bezstronną sytuacji politycznej w Europie

Wschodniej, tak niesprawiedliwie w stosunku do Litwy się znalazła.

O ile głosy prasy łotewskiej, w rodzaju artykułu "Latvisa" mają jakiś cel zakulisowy, to zgóry skazać go można na niepowodzenie. Stabilizacja pokoju w Europie Wschodniej zależy nie od Litwy, a tylko od Polski. Kiedy zakończy się już rozpoczęty przed pięciuset laty, a w ostatnich czasach tak skandalicznie uwydatniony atak Polski na Litwę, wówczas dopiero pokój w Europie Wschodnie się ustabilizuje. Dawno już o tem, zwłaszcza naród łotewski, wiedzieć powinien. Łotwa bowiem po Litwie jest pierwszym kandydatem na ofiarę zachłanności polskiej. Łotwa może w ewentualność taką nie wierzyć, lecz sytuacji to nie zmienia. Szlachta litewska, która w swoim czasie zawierała unję z Polską, nie przypuszczała zapewne, że konsekwencje tego czynu wydadzą tak smutne dla narodu litewskiego rezultaty.

Żadne głosy prasy, żadne "listy z zagranicy", skierowane przeciwko narodowi litewskiemu, nie wpłyną na zmianę jego stanowiska. Tem niemniej wzmacniają one szanse polskie, gdyż skoro opinja świata nie potępia imperjalistycznych zachcianek Państwa Polskiego, apetyty polskie wzrastają coraz bardziej. Prasa łotewska bowiem ma dość duże znaczenie w opinji świata.

Z tem większym smutkiem stwierdzić należy fakt, że większość narodu litewskiego, o ile nawet nie stoi na stanowisku całkowitego zlania z narodem łotewskim, to w każdym razie trzyma się poglądu, że jaknajściślejsza współpraca obu krajów, leży w ich interesie. Na stanowisko takie niema wpływu kurs, lansowany przez pewne organy prasy łotewskiej, gdyż idea zbliżenia litewsko-łotewskiego nie wypływa z żadnych zamierzeń romantycznych, a tylko z jaknajżywotniejszych interesów obu krajów. Jasną jest zaś rzeczą, że głosy prasy łotewskiej w rodzaju omawianego artykułu "Latvisa", bynajmniej do realizacji idei zbliżenia obu krajów się nie przyczyniają.-

"R y t a s" o t a k t y c e t a u t i n i n k ó w.

"Rytas" Nr. 185 z dnia 24 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "Walka z wiatrakami". Streszczenie:

Znaczny odłam partji tautininków, która jak wiadomo doszła ostatnio do władzy na Litwie, hołduje opinji, że jedynie tautininkowie są powołani do kierowania litewską nawą państwową. Tautininkowie ci zamykają oczy na wszystkie swe, nieodłączne od organizacji partyjnej, braki. W związku z tem, na porządku dziennym są ukazujące się na łamach organu tautininków "Lietuwisa" artykuły, w których wzajemne sprzeczności, polityczną niedojrzałość i absurdalną naiwność walczą o lepsze. Do absurdu bowiem przedewszystkiem dochodzą tautininkowie w swem ignorowaniu i zaciekłem zwalczaniu partyj. Tautininkowie za nic w świecie nie chcą uznać starej jak świat prawdy, że żaden ustrój demokratyczny i parlamentarny bez partyj obejść się nie może. Tautininkowie w swej rozbrajającej nieraz naiwności i

uporze zaszli tak daleko, że występują do walki z innemi partjami w imieniu całego narodu i państwa. Jakie będą wyniki tej humorystycznej wprost walki z partjami, przesądzać dziś nie można. Wszelako stwierdzić trzeba, że tautininkowie tą drogą żadnej partji nie wytępią, a wprost przeciwnie, przyczynią się do wzmocnienia partyj, zarówno pod względem liczebnym, jak też jakościowym. Wszelka akcja wywołuje bowiem zwykle silniejszą jeszcze reakcję.

Partja tautininków jest partją polityczną, mającą swój własny program polityczny i nic ponadto. Wszystkie też wysiłki tautininków, zmierzające rzekomo do sanacji stosunków wewnętrznych w kraju, mają jedynie na celu wzmocnienie stanowiska własnej partji i utrzymanie się jak najdłużej przy rządzie.

"L i e t u v o s Z i n i o s" w s p r a w i e z w o ł a n i a S e j m u".

"Lietuvos Zinios" Nr. 184 z dnia 20 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "Dokoła Sejmu". Streszczenie:

Kiedy będzie ponownie zwołany Sejm litewski? Pytanie to bardzo często daje się słyszeć zarówno w Kownie, jak na prowincji. Pytanie to zadają sobie nietylko ci, którzy przeciwni są polityce i taktyce tautininków, lecz nawet ci, którzy do niedawna jeszcze aprobowali przewrót grudniowy.

Zjawisko powyższe jest zrozumiałe. Dopóki bowiem Litwa pozostaje Republiką demokratyczną i zanim nie jest w sposób formalnie prawny przekształcona na monarchję absolutną, musi w kraju istnieć specjalny organ ustawodawczy. Nawet w krajach, gdzie panuje dziś dyktatura, parlamenty istnieją /np. Włochy./. Trudno dziś wyobrazić sobie rząd, któryby jednocześnie był istytucją ustawodawczą i wykonawczą.

Na Litwie nikt zasadniczo konieczności istnienia Sejmu nie odrzuca, rozumiejąc, że bez Sejmu, również jak bez rządu, państwo istnieć na dalszą metę nie może. Życie posuwa się naprzód. Normy życiowe wciąż się zmieniają. Państwo również musi się do tego stosować. Bez sejmu zaś wszelkie projekty ustaw, opracowane przez rząd, pozostawać muszą bez prawnej sankcji. Objaw to dla państwa niezdrowy. W ustawodawstwie państwowem wytwarza się luka i kuleć zaczyna normalny bieg życia.

Tautininkowie, jak wiadomo, zamierzają przeprowadzić reformę konstytucji drogą referendum, potem zaś dopiero rozpisać wybory do Sejmu. Wszelako ubiega dziś osiem miesięcy od przewrotu grudniowego, a kraj dotychczas nie wie, kiedy osławione referendum się odbędzie.

Z prasy zagranicznej wnioskować należy, że projekt zmiany konstytucji, który ma być poddany na Litwie głosowaniu ludowemu, nie jest jeszcze przez rząd opracowany. W związku z tem sądzić należy, że referendum nie wypłynie tak rychło na porządek dzienny. O ile prace rządu tautininków w tempie dotychczasowem, to do wyborów sejmowych z pewnością do przyszłej wiosny nie dojdzie. Nic też dziwnego, że koncepcja niezwłocznego zwołania Sejmu na podstawie dotychczasowej konstytucji, staje się w kraju coraz bardziej popularna, nie znajdując jednak niestety uznania w sferach rządowych.-

"L i e t u v o s Z i n i o s" o j e d n o ś c i u g r u p o w a ń p o l i t y c z n y c h n a L i t w i e.-

"Lietuvos Zinios" Nr. 185 z dnia 24 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "Dążenia do jedności na Litwie". Streszczenie:

Zarówno w wewnętrznych, jak też w zagranicznych stosunkach Litwy, panuje wciąż jeszcze chaos. W polityce zagranicznej nieuporządkowana jest jeszcze sprawa wileńska, kwestja kłajpedzka i wogóle stanowisko międzynarodowe Litwy jest dość problematycznem. Jeszcze gorzej dzieje się nawewnątrz. Partyjnictwo rozwinęło się do niebywałych rozmiarów. Sił twórczych nad budową kraju brak. Zaznaczyć należy, że w pewnych sferach politycznych na Litwie daje się odczuwać dążenie do solidarnej współpracy rozrzuconych po całym kraju partyj. Dąży się również do zaprzestania niekulturalnych metod walki partyjnej, jakie na Litwie niestety bardzo rozpowszechnione.

Trudno orzec, czy wysiłki partyj, które niejednokrotnie same rozumieją potrzebę solidarnego współdziałania zakończone zostaną pomyślnym rezultatem. W każdym razie inicjatywę, jaką pewne sfery w tym kierunku powzięły powitać należy z uznaniem.-

"L i e t u v i s" o w e w n ę t r z n e j s y t u a c j i n a L i t w i e.-

"Lietuvis" Nr. 182 z dnia 23 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "Dobrobyt kraju wzrasta". Streszczenie:

W ubiegłym roku grono profesorów Uniwersytetu Litewskiego podpisało memorjał, w którym ujęte zostały w ogólnym zarysie różne bolączki krajowe, jak zmniejszenie się zaufania zagranicy do Litwy, kryzys ekonomiczny, bezrobocie, nadmierne podatki i t.d. myśli zbliżone do owego memorjału wyraża obecnie litewska prasa opozycyjna. Według niektórych publicystów, obecna sytuacja na Litwie jest jeszcze gorszą, aniżeli przed przewrotem grudniowym.

Wszelako zarzuty te są bezpodstawne. Autorytet międzynarodowy Litwy znacznie wzrósł, zaś możliwość uzyskania pożyczki zagranicznej, która za poprzednich gabinetów zdawała się być niedościgłem marzeniem jest dziś bardzo realna. Rozbudowa kraju postępuje szybko naprzód. Ostatnio powstał projekt budowy dwóch mostów, któreby ułatwiły komunikację mieszkańcom Kowna. Budowy tych mostów podjęła się jedna z największych firm światowych Kruppa. W sprawie tej toczą się obecnie rokowania.

Pozatem stosunki Litwy z innemi państwami również wykazują zmianę na lepsze. Rząd prof. Woldemarasa wznowił stosunki z Watykanem i rozpoczął rokowania z Niemcami w sprawie traktatu handlowego.

Nieprawdą jest przeto, jakoby międzynarodowa sytuacja Litwy uległa zachwianiu. Pogłoski takie pochodzą ze źródeł niechętnych obecnemu ustrojowi i polityce obecnego rządu litewskiego. Wszelako życie weźmie górę nad głosami opozycyjnych publicystów; reformy tak czy inaczej zostaną i mimo wszelkich ponurych horoskopów, jakich opozycja nie szczędzi, zarówno wewnętrzna jak też zagraniczna sytuacja Litwy wciąż będzie krzepnąć.-

"R y t a s o b o l ą c z k a c h w s i l i t e w s k i e j.

"Rytas" Nr. 186 z dnia 24 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "Bolączki naszej wsi". Streszczenie:

Wieś litewska wciąż się uskarża na ciężką sytuację, zwłaszcza ekonomiczną, mimo wszelkie optymistyczne zapewnienia prasy urzędowej, mimo rzekome zadowolenie ludności z dokonanego przewrotu, który wnieść miał w życie polityczno-ekonomiczne Litwy świeży powiew, wieś wciąż się uskarża. Bolączki wsi litewskiej są różnorodne. Z jednej strony wieś znosić musi nadmierny ciężar podatków, zarówno rządowych, jak też samorządowych, podczas kiedy niezawsze wieśniak litewski może na opłacenie podatku pieniądze zdobyć. Z drugiej znów strony, jeżeli chodzi o względy polityczne, to wieś bynajmniej nie cieszy się z przewrotu grudniowego, jak to chętnie podkreślają tautininkowie. Wieś litewska w ciągu kilku lat niepodległego życia państwowego, zdołała już się wdrożyć do legalnych zasad parlamentaryzmu i nie chce żadnych pod tym względem inowacyj. Biurokracja również prowincji daje się mocno we znaki. Pomiędzy urzędnikami a ludnością wiejską wytwarza się coraz większa przepaść, która nie pozwala na wzajemne zbliżenie tak w obecnych warunkach Litwy pożądane.

Rząd powinien by się z większą troską zająć usunięciem, przynajmniej częściowem, główniejszych bolączek ludności wiejskiej na Litwie.-

"R y t a s" o p o t r z e b i e w z m o c n i e n i a l i t e w s k i e j f l o t y p o w i e t r z n e j.-

"Rytas" Nr. 186 z dnia 25 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "Wzmacniajmy naszą flotę powietrzną". Streszczenie:

Polityczny horyzont Europy coraz bardziej się zaciemnia. Zwłaszcza nad Europą Wschodnią gromadzą się czarne chmury, które wywołać mogą w przyszłości silną burzę. O ile naród litewski w wojnie światowej z przed lat trzynastu, zmuszony był do odegrywania biernej roli, o tyle w niedalekiej przeszłości, w wypadku wojny, volens nolens Litwa będzie musiała przyjąć w niej czynny udział. I to nietylko z tych względów, że aspiracje narodu litewskiego nie zostały jeszcze zaspokojone. Nietylko dlatego, że stolica Litwy Wilno wciąż jeszcze jest w szponach białego orła. Litwa wojny nie uniknie głównie dlatego, że geograficzna sytuacja kraju nie pozwala Litwie na uniknięcie zmagań się bojowych zainteresowanych mocarstw.

W związku z powyższem Litwa musi być do wojny przygotowaną. W wojnie w przyszłości, jak wiadomo, decydująca rola przypadnie na samoloty i wojnę gazową. Litwa musi przeto dbać przedewszystkiem o wzmocnienie swej floty powietrznej. Praktycznie kwestję tę należałoby postawić następująco: 1/ stworzyć w Kownie jaknajrychlej komitet wzmacniania floty powietrznej, któryby się zajął kwestą na ten tak doniosły cel; 2/ Komitet powinien posiadać wydziały w każdym powiecie i we wszystkich kolonjach litewskich w Ameryce; 3/ fabryki samolotów powinne być założone na Litwie, zaś z zagranicy sprowadzać się powinno jedynie części, jakie nie

dadzą się w kraju wykonać.

Litwa nie powinna zapominać, że drogą wzmocnienia swej floty powietrznej i drogą uzbrojenia całego narodu, zdoła jedynie uchronić swą niepodległość i osiągnąć swój szczytny cel, jakim jest odzyskanie Wilna.-

"L i e t u v a" o j e d n o ś c i w e w n ę t r z n e j n a r o d u l i t e w s k i e g o.-

"Lietuva" Nr. 189 z dnia 24 sierpnia r.b. artykuł p.t. "Jedność narodu". Streszczenie:

Ostatnio w piśmie francuskiem "Le Temps" ukazał się artykuł, malujący kryzys parlamentaryzmu francuskiego. Skoro czołowe pismo francuskie tak odzywa o swym mającym za sobą długoletnią tradycję parlamentaryzmie, i podnosi jego upadek, w takim razie cóż Litwini powiedzieć mogą o swym parlamentyryzmie, który doprowadził Litwę na skraj przepaści.

Za główne bolączki dotychczasowego życia politycznego Litwy uważać należy wszechwładne, zakorzenione partyjnictwo, które nie pozwala na żadną zgodną, opartą na podstawach narodowych, pracę. Interesy narodu i państwa poświęcało się dotychczas bez wahania interesom partyjnym. Brak zaufania wzajemnego i zróżniczkowanie partyjne, dosięgło w ostatnich czasach punktu kulminacyjnego tak, że nawet były wypadki, kiedy ludzie tych samych poglądów partyjnych nie mogli się zdobyć na współpracę.

Dziś rozbrzmiewa po całym kraju hasło jedności narodowej. Świadczy to o istotnej potrzebie narodu, który nie może na dalszą metę istnieć bez pierwiastków, jednoczących działalność różnorodnych partyj. Jedynie w jedności bowiem leży siła narodu wogóle, narodu litewskiego zaś w szczególności.-

W y w i a d "R y t a s a" z k i e r o w n i k i e m C e n t r a l n e g o B a n k u G o s p o d a r c z e g o w K o w n i e.

"Rytas" Nr. 190 z dnia 25 sierpnia r.b. Streszczenie:

Centralny Bank gospodarczy nie jest organizacją polityczną. Jest to jedynie związek, który jednoczy wszystkich ludzi Litwinów i katolików w sprawach kooperacji gospodarczej.

Zasadniczą tendencją Banku jest skupienie jaknajwiększych, a zalegających bez najmniej korzyści dla kraju, kapitałów, celem puszczenia ich następnie w ruch, co by znacznie zwiększyło obrót kredytowy w kraju. W chwili obecnej Bank skupił już niemal 12 milj. litów, co x pozwala mu na samodzielną działalność. Z rąk kapitalistów zagranicznych zdoła się Litwa wydrzeć jedynie drogą rozwinięcia własnej kooperacji.-

"L i e t u v o s Ż i n i o s" w s p r a w i e r e f e r e n d u m n a L i t w i e,-

"Lietuvos Żinios" Nr, 190 z dnia 25 sierpnia r,b, Artykuł p,t,"W sprawię kontroli nad głosowanie", Streszczenie:

Udzielony niedawno przez Premjera Woldemarasa przedstawicielom prasy litowskiej wywiad, nie poruszył doniosłej sprawy kontroli nad referendum, jakie ma się wkrótce odbyć, Zrozumiałą się bowiem rzeczą, że częstokroć od kontroli nad głosowaniem zależy zarówno przebieg samego głosowania, jak też jego wyniki, Przedewszystkiem zapewniona być winna legalność danego głosowania, Na listy wciągać się powinno osoby jedynie uprawnione do głosowania i t,d, Jak się ta sprawa przedstawia w stosunku do proponowanego przez tautininków referendum, Odpowiedź prosta, Ponieważ głosowanie jest głosowaniem całego narodu, przeto jedynie sam naród dokonywać może kontroli nad głosowaniem, W praktyce, jak wiadomo, obiera się w tym celu komisje, złożone z przedstawicieli społeczeństwa,

Rząd powinien opublikować środki, jakie przedsięwziąć zamierza w sprawie kontroli nad głosowaniem narodu, a to w celu zapobieżenia dalszym plotkom, jakie na temat kursują, przynosząc dużą szkodę autorytetowi Państwa, ~~xxxxxx~~

"L i e t u v a" o p o l i t y c e r z ą d u o b e c n e g o,

"Lietuva" Nr, 192 z dnia 27 sierpnia r,b, Artykuł p,t, "Na drodze pracy narodowej", Streszczenie:

Polityka rządu obecnego znajduje szerokie uznanie wśród mas ludowych, co świadczy najlepiej o jej aktualności, Rząd dąży do wykorzenienia w kraju partyjnictwa i do skupienia wszystkich sił twórczych narodu w kierunku podniesienia Litwy do rzędu państw dobrze zorganizowanych, Rząd obecny doskonale zrozumiał najżywotniejsze potrzeby Litwy i konsekwentnie zmierza do ich zaspokojenia, stawiąc interes narodu i państwa ponad ambicje prywatne i partyjne,

Rząd idzie ręka w rękę z narodem, zmierzając ku świetlanej przyszłości, Ataki prasy opozycyjnej, która usiłuje rządowi zarzucić nieliczenie się z wymogami ustroju parlamentarnego, spełzają na niczem, Prawdziwie państwowa, zdrowa myśl, jaką reprezentuje obecnie rząd tautininków, znajduje sobie coraz szersze uznanie, Realizacja tej myśli raźno postępuje naprzód, Świętym obowiązkiem wszystkich, komu zależy na dobru kraju, jest solidaryzowanie się z rządem litewskim w jego programie i działalności,-

VI. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

Dokoła wyborów kłajpedzkich.-

"Echo" N.193 z dnia 1/IX.r.b. Streszczenie:

W związku z wyborami do Sejmiku Kłajpedzkiego,jakie się ostatnio odbyły podkreślić należy niekulturalne metody agitacji wyborczej,stosowane przez partje niemieckie na gruncie kłajpedzkim.Przedewszystkiem przywódcy partji ludowej /Volkspartei/ oraz partji rolniczej /Landwirschaftpartei/ pp.Brindlinger i Gubbe w niedopuszczalny sposób podszczuwali ludność miejscową przeciwko listom litewskim.Doszło do tego,że na wiecu,jaki się odbył przed kilku dniami we wsi Grobstei /pow.Kłajpedzki/ rozagitowani Niemcy czynnie znieważyli mówcę, który próbował mówić po litewsku.Ekscesy partyj niemieckich wywołały konieczność przedsięwzięcia ostrych środków policyjnych celem opanowania sytuacji.Winni awantury w Grobstei będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

W związku z agitacją przedwyborczą rozrzucono na terytorjum Kłajpedy całe mnóstwo proklamacyj komunistycznych w niemieckim i litewskim języku.W sprawie tej prowadzi policja dochodzenia.

"Lietuvis" o wyborach kłajpedzkich.-

"Lietuvis" N.189 z dnia 1/IX.r.b. Artykuł p.t."Wybory do Sejmiku Kłajpedzkiego". Streszczenie:

Nie omawiając bliżej wyników wyborów kłajpedzkich,jakie się ostatnio odbyły, zatrzymać się należy nad przebiegiem agitacji przedwyborczej, który nasunąć musi wiele smutnych refleksyj na temat lojalności Niemców Kłajpedzkich względem państwa litewskiego.-

Agitacja przedwyborcza na gruncie kłajpedzkim trwała już od dawna.Kowno nawet nie przeczuwało z jakiem napięciem akcja przedwyborcza w Kłajpedzie się toczyła.Do akcji tej zaprzęgnięto przedewszystkiem prasę,nie mówiąc już o wiecach,odezwach,ulotkach,broszurach i t.d.Akcja przedwyborcza opierała się nietyle na różnicach partyjnych, czy klasowych ile na narodowych.Faktycznie więc toczyły się zapasy pomiędzy Litwinami a Niemcami.-

Pod względem etnograficznym większość ludności Kłajpedy składa się z Litwinów.Niemcy zamieszkują jedynie po miastach, przedewszystkiem w Kłajpedzie.Pośród nich też rekrutują się urzędnicy i więksi właściciele rolni.Mimo to wszystko przy każdych wyborach w Kłajpedzie niezależnie od tego,czy wybory takie mają na celu przeprowadzenie kandydatów do instytucji rządowych, czy samorządowych,wszędzie trafiają Niemcy,a przynajmniej kandydaci list niemieckich chociażby nawet sami nie byli Niemcami.Przyczyną tego zjawiska są osobliwe warunki bytu Kłajpedy.Kraj pod względem etnograficznym wyłącznie litewski,wykazuje jednak w stosunku do wielkiej znaczne różnice.600 lat jarzma niemieckiego wycisnęło na Kłajpedzie i Kłajpedzianach niezatarte piętno. Notabene ewangelickie wyznanie większości Kłajpedzian, z pochodzenia Litwinów, zbliżyło ich jeszcze bardziej do najeźdźców.W związku z tem wszystkiem Litwini Kłajpedzcy są nawskroś przesiąkli niemiecką kulturą.Nic też dziwnego,że dla wielu Kłajpedzian Litwinów niedostatecznie uświadomionych pod względem narodowym, wydaje się,że Niemiec jest

niejako człowiekiem wyższego gatunku, który lepiej potrafi prowadzić wszelkiego rodzaju politykę,aniżeli i lepiej zna się na sprawach publicznych aniżeli Litwin.Niemcy doskonale to rozumieją i niemniej doskonale umieją wyzyskać tą okoliczność dla swych celów politycznych.Partje niemieckie wciągają do swej roboty politycznej nawet bardziej uświadomionych,lecz zniemczonych Litwinów,tak ażeby wyzyskując litewskie brzmienie ich nazwisk, przeciągnąć na swą stronę szerokie masy ludności.Tem się więc tłumaczy,że wybory stale przynoszą większość głosów listom niemieckim.- Rzecz prosta, Niemcy i prasa niemiecka objaw ten tłumaczą w sposób swoisty,a mianowicie powołują się na niemieckość kraju, o której świadczyć mają wyniki wyborów.

Uświadomienie narodowe litewskie z czasem jednak coraz bardziej przenikać będzie masy ludności kłajpedzkiej- Takie imiona,jak Jankas,Widunas,Jagomastas i t.d.wciąż będą Kłajpedzianom przypominały,że z łona ich wyszli ludzie stanowiący chlubę narodu litewskiego.Litwini Kłajpedzcy coraz więcej zaczną sobie uświadamiać,że niemieckie partje wodzą ich na pasku swych własnych egoistycznych interesów.

"Lietuva" o wyborach do Sejmiku Kłajpedzkiego.-

"Lietuva" N.195 z dnia 1/IX.r.b.Artykuł p.t.:"Wybory w kraju Kłajpedy". Streszczenie:

Trudno było oczekiwać,ażeby rezultaty ostatnich wyborów do Sejmiku kłajpedzkiego zbyt się różniły od wyników wyborów w 1925 r.Proces bowiem uświadomienia szerokich mas,zwłaszcza włościańskich nie posuwa się tak szybko naprzód.-

Ciekawą jest rzeczą,że na listach niemieckich figuruje mnóstwo nazwisk litewskich,jak:Vanagasy,Stasdasy, Gajdisy,Mieżysy,Kapustowie i t.d.Fakt ten tłumaczy się tem że mimo czystej krwi litewskiej,jaka płynie w żyłach wspomnianych kandydatów do Sejmiku są oni zniemczeni,co się wyraża między innemi tem,że taki Vanagas bez żadnej potrzeba uważa za stosowne zamieścić przy swem nazwisku końcówkę "n" zaś Gajdis,zamias "y" używa głosek "ie".Zachodzi tu zjawisko podobne co przed paru laty w Wielkiej Litwie,kiedy to w imię"szlachetnego brzmienia" Kiauszinis robił z siebie Kiauszińskiego,zaś Swogunas - Swogunowicza,mimo,że obaj byli najlepszymi Litwinami.-

Proces germanizacji w Kłajpedzie trwający od 600 lat nie mógł nie pozostawić głębokich śladów w psychice tamtejszej ludności z pochodzenia litewskiej.Germanizowało Litwinów Kłajpedzkich wszystko:kościół,szkoła,administracja,prasa i t.d.Trudno wymagać,ażeby ludność litewska w Kłajpedzie odrazu miała z siebie zrzucić tą warstwę niemieckości,jaka na niej ciąży.Trudno wykorzenić z psychiki Litwinów Kłajpedzkich pogląd,że wszystko co niemieckie - jest wyższe,lepsze,kulturalniejsze.mowa litewska prześladowana i szykanowana przez niemiecki kler,nauczycielstwo, biurokrację,ukryć się z konieczności musiała wśród najniższych sfer ludności.Proces wynarodowienia w Kłajpedzie analogiczny jest do takiegoż procesu,jaki się odbywał przed laty w Wielkiej Litwie.Analogicznie też,jak przypuszczać należy odbywać się będzie proces narodowego odrodzenia.Niepodobna jednak wymagać,ażeby proces ten dokonał się w ciągu paru lat.Nie należy się też dziwić,że obecny Sejmik również będzie posiadał skład,nie odpowiadający właściwościom narodowym Kłajpedy.-

X. K R O N I K A , a/Zagraniczna.-

D e m e n t i E l t y w s p r a w i e r o k o w a ń p o l s k o - l i t e w s k i c h . - W dniu 1/IX.r.b. urzędowa litewska agencja telegraficzna ogłosiła, iż wiadomość podana przez dzienniki ryskie z powołaniem się na prasę duńską, jakoby pomiędzy premjerem Woldemarasem, a Marszałkiem Piłsudskim rozpoczęły się rokowania w sprawie traktatu handlowego pomiędzy Polską a Litwą i wprowadzenia autonomji kulturalnej w Wileńszczyźnie, nie odpowiadają prawdzie. Według Elty wiadomość ta pochodzi ze źródeł polskich, stanowiąc wyraz polskich żądań.-

G r o ź b y n i e m i e c k i e w s t o s u n k u d o L i t w y . -Niemieckie pismo nacjonalistyczne "Boersen Ztg" z dnia 1/IX.r.b. grozi Litwie krokami dyplomatycznemi ze strony Niemiec, o ile w dalszym ciągu rozpowszechniane będą wiadomości o ucisku mniejszości litewskiej w Niemczech.

N i e d o s z ł e s p o t k a n i e m i n i s t r ó w s p r a w z a g r a n i c z n y c h p a ń s t w n a d - b a ł t y c k i c h . - Z Kowna donoszą, że zapowiadane spotkanie ministrów spraw zagranicznych Łotwy, Estonji i Litwy, mające się odbyć przed posiedzeniem Rady Ligi Narodów do skutku nie dojdzie, ponieważ Zeelens wyjeżdża do Genewy w dniu 2 września zaś p. Woldemaras w dniu 3 września, podczas kiedy estoński minister spraw zagranicznych dr. Ackel już bawił w Rydze w drodze do Genewy.-

P r e m j e r l i t e w s k i W o l d e m a r a s u M u s s o l i n i e g o . - Korespondent wiedeńskiej "Neue Presse" donosi z Kowna, że Mussolini zaprosił litewskiego premjera Woldemarasa do odwiedzenia Włoch. Premjer Woldemaras uczyni zaproszeniu zadość bezpośrednio po odbyciu sesji Ligi Narodów.- Premjer Woldemaras wyjedzie z Genewy wprost do Rzymu. W czasie wizyty premjera litewskiego w Rzymie, toczyć się będą również rokowania z Watykanem w sprawie zawarcia konkordatu. Jednocześnie premjer Woldemaras będzie prowadził rokowania w sprawie traktatu handlowego.-

b/Kronika wewnętrzna.-

P r o j e k t z m i a n y k o n s t y t u c j i l i - t e w s k i e j . Według wiadomości z Kowna projekt zmiany Konstytucji został już przez rząd p. Woldemarasa opracowany. Projest będzie poddany narazie dyskusji publicznej w prasie, poczem po przeredagowaniu oddany będzie pod plebiscyt.

P r e z y d e n t l i t e w s k i S m e t o n a n a p o g r a n i c z u p o l s k o - l i t e w s k i e m - . Prezydent Republiki Litewskiej p. Smetona, bawiąc na pograniczu polsko-litewskiem witany był owacyjnie przez rozentuzjazmowane tłumy ludności. Ostatnio p. Smetona zwiedził miasteczko Jewje gdzie z okazji owacyjnego przyjęcia miał się wyrazić, iż w przyszłości spodziewa się powitać mieszkańców Jewja przybywające nie jak obecnie z Kowna, lecz z Wilna.

c/Kronika kłajpedzka.-

K l ę s k a L i t w i n ó w p o d c z a s w y b o r ó w d o S e j m i k u . - Prasa niemiecka zamieszcza obszerne sprawozdania z wyników wyborów do Sejmiku w Kłajpedzie, podkreślając radośnie zwycięstwo żywiołu niemieckiego. Wyniki wyborów wykazują, że uprawnionych do głosowania było 20,100 osób, przyczem w wyborach wzięło udział 14,591 osób, to znaczy 73%

uprawnionych do głosowania. Na poszczególne partje przypada: kłajpedzka partja ludowa - /Memellaendische Volkspartei/ - 8,558 głosów, partja rolników /Landwirschaftspartei/ - 740 głosów; socjaliści - 1,549 głosów, komuniści 2.291, partja ochrony waloryzacji - 68, litewskie partje razem - 1,250 głosów.

W y d a l e n i e d z i e n n i k a r z y n i e m i e c k i c h z K ł a j p e d y . - Prasa niemiecka podaje z Kłajpedy wiadomość, jakoby wszyscy redaktorowie pism niemieckich w okręgu Kłajpedy otrzymali w dniu 1 września od komendanta miasta nakaz opuszczenia terytorjum kłajpedzkiego r.b. pod groźbą przymusowego wydalenia. Są to ci redaktorowie, których wydalenie było postanowiono w styczniu r.b., a którzy następnie wskutek protestu rządu niemieckiego otrzymali zezwolenie na dalszy pobyt w Kłajpedzie. Prośba rządu niemieckiego o cofnięcie rozporządzenia w sprawie wydalenia trzech korespondentów niemieckich z Kłajpedy nie została przez rząd litewski uwzględniona. W związku z tem trzej korespondenci niemieccy zmuszeni byli wyjechać w dniu 3 września z Kłajpedy.-

d/Kronika komunikacyjna.-

K o w n o u z y s k a m o s t y . W dniu 30 sierpnia r.b. litewski gabinet ministrów rozstrzygnął ostatecznie sprawę budowy mostów przez Niemen a Aleksocie i przez Wilję na Słobodzie. Budowa tych mostów ma być powierzona firmie Wojgart i Szujski, która podjęła się ich na warunkach bardziej przystępnych w porównaniu z innemi firmami, które brały udział w przetargach. Oba mosty będą żelazne i budowa ich powinna być zakończona w 1929 i 1930 roku. Prace budowlane mają się rozpocząć jeszcze w bieżącym roku. Budowa obu mostów nie powinna kosztować więcej aniżeli 7,800 tys. litów. Zawarcie umowy z tą firmą powierzono ministrowi komunikacji. Ratyfikacja jej wpłynie w najbliższym czasie do gabinetu ministrów.-

e/ Kronika oświatowa.-

U s u w a n i e z e s t a n o w i s k u r z ę d n i k ó w n i e p o s i a d a j ą c y c h j ę z y k a l i t e w s k i e g o . -Stosownie do przepisów Kierownika m-stwa Komunikacji, osoby, które nie złożyły egzaminu z języka litewskiego powinny być usunięte ze stanowisk. Na podstawie powyższego okólnika zarząd poczt, telefonów i telegrafów zwolnił już ze służby z powodu niedostatecznej znajomości języka litewskiego 21 osób. Z tej liczby zwolniono 20 osób w kraju kłajpedzkim i jedną w Wielkiej Litwie.

"Rytas" podaje z wiarogodnych źródeł, iż w dniach najbliższych zostanie usunięty ze stanowiska naczelnika wydziału handlowego zarządu kolejowego inż. Czesław Landsberg. Przyczyną zwolnienia ma być właśnie niedostateczna znajomość języka litewskiego. Zaznaczyć należy, że pomieniony inż. Landsberg od sześciu już lat pracuje w kolejnictwie litewskiem, dla którego położył już duże zasługi.

L i t e w s k o - n i e m i e c k a k o n f e r e n c j a k o l e j o w a . - Inżynierowie litewscy Grynkiewiczus i Dobkiewiczus wyjechali jako przedstawiciele Litwy do Królewca na litewsko-niemiecką konferencję kolejową.-

----------000 § 000-----------